

# Molesta Ewenement, W Szufladzie

[x2]

Jest parę rzeczy, do których mam sentyment  
jest parę takich, które bym puścił z dymem  
ale o nich cicho sza narazie  
w tym starym biurku w mojej szufladzie  
Na starej taśmie TDK mam  
pierwszy track u Volta, Tede był tam  
'96 spontan, on zwrotkę dograł  
dzień później w Kolor Szok grała to Bogna  
Bilet kredytowy z tatą '98  
nie było za co wrócić, bo graliśmy za grosze  
czasy gdy serce kłóciło się z rozsądkiem  
a chodziło mnie tylko mieć na browar i piątkę  
W szarej kopercie mam głowy rentgen  
robiłem to zdjęcie jak butelką w gębę  
dostałem w nocy na rogu Książęcej  
byłem sam, ich czterech, nie pamiętam nic więcej  
Albo zobacz Włodi to plakat z koncertu Mobb Depp  
pamiętam jak Prodigy po ziolo podbił  
Vienio gadał o bitach z Alchemistem  
i w ogóle było zajebiście  
Z pięciu lat na desce zostały mi dwa kółka  
dwa kwadratu od krańców na murkach  
zanim zrobił to Pharrell  
zanim Lupe Fiasco nagrał swój kawałek  
Wizyta u Primo, pot na VHS'ie  
dawny DMD i Manhattan późna jesień  
gadaliśmy o rapie w rap epicentrum  
nigdy nie dostałem lepszego prezentu  
Nieśmiertelnik kupiłem w militariach  
na moim Włodi, na Vienia DJ Variat  
każdy myślał, że kajdan to obciach  
cała moja banda w sześćdziesiątkach piątkach  
Ta w mojej szufladzie jeszcze są tu  
ulotka z hybryd obok ta z remontu  
żyliśmy luźno, nikt nie patrzył na zegarek  
metro jeździło od niedawna a nie było przegrywarek

[x2]

Jest parę rzeczy, do których mam sentyment  
jest parę takich, które bym puścił z dymem  
ale o nich cicho sza narazie  
w tym starym biurku w mojej szufladzie